

*Krzysztof Indecki*

W SPRAWIE METOD DOBORU PRÓBY W BADANIACH  
NAD RECYDYWĄ

1. Stwierdzenie, że recydywa jest groźnym zjawiskiem społecznym nie wymaga uzasadnienia. Skuteczna walka z powrotnością do przestępstwa wydaje się jednakże możliwa tylko wtedy, gdy za określonymi rozwiązaniami prawnymi stać będzie wiedza zdobyta w badaniach empirycznych, wiedza o sprawcach recydywistach i — najogólniej mówiąc — o przyczynach skłaniających ich do popełniania kolejnych przestępstw.

W piśmiennictwie spotykamy wiele relacji o badaniach recydywy mających na celu opis lub wyjaśnienie poszczególnych aspektów tego zjawiska. Badania te różnią się jednakże kryteriami doboru jednostek, ich liczebnością, zakresem oraz stosowanymi metodami badawczymi<sup>1</sup>.

Zauważmy, że odmienności kryteriów doboru jednostek w badaniach recydywy, czy też stosowanych metod badawczych mogą utrudnić, a nawet uniemożliwić porównywanie uzyskanych wyników. W tej sytuacji powstaje pytanie kiedy i pod jakimi warunkami poszczególne badania nad recydywą uzupełniają się, kiedy zaś się wyłączają, skoro jednostki badania dobierane są w tych badaniach na podstawie podobnych wprawdzie, lecz niejednakowych kryteriów. Kompleksowa analiza tego zagadnienia, ujmująca wszystkie wymogi metodologiczne badania, znacznie przerosłaby zakres dla tej pracy ramy.

W niniejszym opracowaniu pragnę zatem zwrócić uwagę tylko na dwa problemy, które — jak sądzę — są podstawowymi w badaniach nad recydywą, tzn. na problem metod doboru jednostek badania oraz

---

<sup>1</sup> Różnice te wynikają głównie z tego, iż teoretycznie można tworzyć wiele definicji recydywy przydatnych dla aktualnych potrzeb badawczych zmieniając przez to zakres tego pojęcia, a tym samym zakres badanego zjawiska. Zob. P. Zakrzewski, *Problemy metod badania przestępczości*, „Państwo i Prawo” 1970, nr 3—4, s. 69, 70.

sprawę wpływu kryteriów ich doboru na możliwość dokonywania ujęć syntetyzujących wyniki poszczególnych badań<sup>2</sup>.

2. W praktyce badawczej analiza zjawiska recydywy może być dokonywana na podstawie wszystkich jednostek badania wchodzących w skład wyróżnionej zbiorowości (badanie całościowe, stuprocentowe) albo oparta na niepełnej liczbie jednostek badania (badania częściowe).

Badania całościowe dostarczają informacji o każdej jednostce populacji generalnej. Jeżeli więc np. badanie ma na celu ustalenie rozmiarów recydywy na podstawie stwierdzonych skazań w okresie co najmniej dziesięciu lat po zwolnieniu z zakładów karnych, przy czym w badaniach tych chodzi o sprawców, którzy odbywali w tych zakładach karę jako młodociani<sup>3</sup> — to badanie takie, aby miało charakter wyczerpujący, objąć musi wszystkich sprawców (a więc zarówno mężczyzn, jak i kobiety) zwolnionych z tych zakładów.

Dane uzyskane w toku badań stuprocentowych w maksymalnym stopniu uwzględniają wartości wyróżnionych cech (zmiennych), wobec czego wysunięte na podstawie takich badań wnioski nie mogą budzić wątpliwości co do stopnia ich uzasadnienia, a co za tym idzie — co do ich prawdziwości w odniesieniu do zbadanej populacji recydywistów. Badania takie są więc w pełni reprezentatywne.

Jednakże w wielu wypadkach analiza wszystkich jednostek wchodzących w skład badanej populacji nie jest konieczna, gdyż potrzebny stopień dokładności uzyskanych informacji nie uzasadnia kosztów i nakładu prac związanych z badaniem całościowym. Przed przystąpieniem do badań warto jest więc zawsze ocenić, czy objęcie badaniami wszystkich wytypowanych do badań jednostek jest celowe.

W pewnych sytuacjach badawczych badanie całościowe nie jest możliwe. Niemożność objęcia analizą wszystkich wytypowanych jednostek wynikać może z różnych przyczyn: z trudności ustalenia aktualnego adresu sprawcy lub jego rodziny, z odmowy udzielenia wywiadu, z niekompletności akt sądowych itp. Wówczas bada się tylko część wyróżnionej populacji.

<sup>2</sup> Opracowanie niniejsze, choć dotyczy wybranych zagadnień związanych z metodologią badań recydywy, nie może być odczytane jako sugestia, że w badaniach takich istnieją swoiste metody i problemy związane z doбором próby. Skupienie uwagi tylko na trudnościach wynikających z badań recydywy ma jednakże tę zaletę, że pozwala, w ramach jednego tematu badawczego, prześledzić konsekwencje wynikające z różnych sposobów doboru jednostek w badaniach zjawisk kryminologicznych.

<sup>3</sup> Zob. kryteria, jakie zastosowano w badaniach, których wyniki opublikowane zostały w pracy T. Szymanowskiego, *Powrotność do przestępstwa po wykonaniu kary pozbawienia wolności*, Warszawa 1976, s. 107, 108.

Niekiedy autorzy badań nad recydywą rezygnują z pewnej liczby jednostek, mimo że odpowiadają one przyjętym przez nich kryteriom. Przykładowo: w pierwszym etapie badań prowadzonych przez T. Szymanowskiego analizą objęto ok. 6500 młodocianych zwolnionych z 45 zakładów karnych (lub ich oddziałów). W badaniach tych pominięto młodocianych, którzy odbywali karę pozbawienia wolności w zakładach karnych, w których znajdowali się w liczbie mniejszej niż dwadzieścia osób wg przyjętych stanów rocznych. W rezultacie badaniami objęto ponad 90% wszystkich młodocianych zwolnionych z zakładów karnych w 1961 r.<sup>4</sup>

W badaniach częściowych liczba i rodzaj jednostek pominiętych wpływa na reprezentatywność otrzymanych rezultatów. Reprezentatywność badań częściowych zależy jednakże nie tyle od liczebności jednostek badania, ile od sposobu ich doboru.

W badaniach empirycznych recydywy (częściowych) stosowane są trzy metody doboru jednostek badania polegające na włączaniu do badań:

- 1) Wydzielonej, zawartej części zbiorowości;
- 2) Jednostek dobranych w sposób losowy;
- 3) Jednostek dobranych w sposób celowy.

Ad 1) Reprezentatywność badań obejmujących zważaną część wyróżnionej zbiorowości, które nie są oparte na doborze losowym lub celowym, zapewnić mogą badania „odpowiednio” dużej liczby jednostek badania. Liczba takich jednostek ustalana być musi dla każdego badania oddzielnie, z uwzględnieniem liczby i rodzaju jednostek tworzących tę zbiorowość recydywistów, która jest przedmiotem badań.

Zazwyczaj prowadzący badania sami starają się ocenić ich reprezentatywność. Na przykład w badaniach nad warunkowymi przedterminowymi zwolnieniami recydywistów wielokrotnych S. Lelental był zdania, że analiza obejmująca 145 spraw (27% ogółu zwolnionych), w których sądy penitencjarne zastosowały w latach 1970, 1971 warunkowe przedterminowe zwolnienie wobec skazanych w warunkach art. 60 § 2 i § 3 k.k., pozwoli na uzyskanie w pełni reprezentatywnych wyników<sup>5</sup>.

Innego przykładu dostarczają badania prowadzone przez S. Szehausa, które objęły 220 skazanych co najmniej cztery razy i co najmniej cztery razy pozbawionych wolności przebywających w Central-

<sup>4</sup> Por. Szymanowski, *op. cit.*, s. 108.

<sup>5</sup> Por. S. Lelental, *Badania nad warunkowym przedterminowym zwolnieniem recydywistów wielokrotnych*, [w:] *Recydywa. Materiały V Wrocławskiego Sympozjum Kryminologicznego*, Wrocław 1980, s. 84.

nym Więzieniu w Warszawie<sup>6</sup>. Oceniając reprezentatywność tych badań, badacz ten stwierdza, że kryteriom badania odpowiadało 440 więźniów, a ponieważ wszystkich niepodobna było objąć badaniami, zaliczanie informacji ograniczono do 220 przypadków, wśród których starano się uwzględnić zwłaszcza takich więźniów, którzy byli sprawcami najbardziej typowych dla recydywistów przestępstw (przeciwko mieniu, władzom i urzędom oraz zdrowiu) i wszystkie te przypadki, w których figurowały skazania za rozbój<sup>7</sup>. W związku z tymi zastrzeżeniami — konkluduje S. Szelhaus — uzyskany materiał nie jest w pełni reprezentatywny dla tej kategorii recydywistów, którzy przebywali w okresie dwóch lat w Centralnym Więzieniu w Warszawie<sup>8</sup>.

Z kolei L. Lernell wypowiadając się na temat reprezentatywności badań wskazał, że pobierając względnie liczną próbkę (500 i więcej osób) według przyjętych kryteriów, mamy podstawy sądzić, że jest to próba reprezentatywna dla całej populacji przestępczej o analogicznych cechach i warunkach osobistych<sup>9</sup>.

Te różnorodne oceny reprezentatywności badań wskazują na to, iż określenie rozmiarów części zbiorowości, która staje się przedmiotem badań, kryje w sobie niebezpieczeństwo, iż dobrane do analizy jednostki badania mogą nie wykazywać cech predestynujących je do roli reprezentanta badanej zbiorowości. Niebezpieczeństwo to polega na tym, iż liczba jednostek badania, stanowiących część wyróżnionej populacji, może być zbyt mała w stosunku do pytań wynikających z analizowanego problemu badawczego. W rezultacie otrzymana próba wykazywać może „niedobór” określonych jednostek badania, a tym samym błędne mogą być wnioski wysnute na podstawie takiej próby.

Do wyżej wymienionej sytuacji doprowadzić można m. in. w następujący sposób:

— gdy badaniem objęte zostaną jednostki dobrane, gdy podstawę doboru jednostek badania stanowić będzie zakład karny, sąd, ośrodek przystosowania społecznego itp.;

— gdy badaniem objęte zostaną jednostki dobrane spośród np. wszystkich akt sprawy znajdujących się w sądach lub ośrodkach przystosowania społecznego<sup>10</sup>.

W pierwszym przypadku na niereprezentatywność badania wpłynąć może zbyt mała liczba jednostek badania lub dobór jednostek uwzględ-

<sup>6</sup> S. Szelhaus, *Wielokrotnie karani recydywiści w wieku 26—35 lat w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1969, t. 4, s. 9.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1973, s. 94.

<sup>10</sup> Zob. Z. Ziemiński, *Socjologia prawa jako nauka prawna*, Warszawa—Poznań 1975, s. 80.



niający ich ściśle określone cechy (por. konkluzję S. Szelhausa zamieszczoną na s. 94).

Cechy reprezentatywności mogą nie wykazywać tu również badania, w których jednostki dobrane zostały np. na podstawie wszystkich akt sądowych z danego okręgu. Potwierdzają to wyniki badań empirycznych, w których na podstawie analizy akt sądowych ustalono m. in. wskaźniki powrotności do rozboju. Zgodnie z ustaleniami dokonanymi w badaniach ogólnopolskich w 1955 r., 67,5% sprawców rozboju — to osoby karane poprzednio za różne przestępstwa<sup>11</sup>. Z badań 225 rozbojów w Krakowie, w których wykryto sprawców i postępowanie zakończono wyrokiem skazującym, wynika natomiast, że większość sprawców nie była poprzednio karana<sup>12</sup>.

Drugi z wyróżnionych wyżej przypadków zilustrujemy następującym przykładem: w 1970 r. przeprowadzono badania więźniów recydywistów skazanych za kradzież mienia państwowego i prywatnego z zastosowaniem art. 60 d.k.k.; wydzielenia tego dokonano po to, aby m. in. uchwycić, jak przedstawia się wśród więźniów recydywistów nadużywanie alkoholu i jak to nadużywanie alkoholu wpływa na ich działalność przestępczą, szczególnie na ich powrotność do kradzieży<sup>13</sup>.

Wyniki przedstawionych tu badań dotyczyły 54 więźniów więcej niż dwa razy więzionych i 100 badanych więzionych jeden raz<sup>14</sup>.

Autor tych badań sugeruje, że dobrane przez niego grupy umożliwiają otrzymanie dostatecznie ścisłych i wiarygodnych rezultatów<sup>15</sup>. Tymczasem ścisłość i wiarygodność danych nie może kompensować ich ograniczonego zasięgu. Niewątpliwie ścisła jest np. informacja, że w grupie składającej się z 54 badanych po drugim odbyciu kary — czterech pijało tylko z członkami rodzin, a trzech więźniów spożywało alkohol bez towarzystwa, gdy natomiast spośród stu więźniów badanych po pierwszym odbyciu kary czternastu pijało z członkami rodzin, dwóch zaś pijało samych<sup>16</sup>. Nie oznacza to jednakże, że na tej podstawie możemy twierdzić, że tylko dwóch więźniów na stu spośród recydywistów skazanych za kradzież mienia spożywa alkohol po odbyciu pierwszej kary. Można natomiast wysnuć przypuszczenie, że w świetle

<sup>11</sup> Z. Łukaszewicz, T. Szymanowski, *Rozbój i sprawcy rozboju*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. 1, s. 221.

<sup>12</sup> J. Michaldo, *Rozboje w Krakowie w latach 1967—1969*, „Służba MO” 1971, nr 4—5, s. 694.

<sup>13</sup> W. Panek, *Alkoholizm więźniów recydywistów skazanych za kradzież mienia*, „Przegląd Penitencjarny” 1970, nr 1, s. 58.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 60, 61.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 65.

zaprezentowanych danych zmieniły się „style” nadużywania alkoholu, tzn. że zmniejszyła się liczba przypadków picia z członkami rodzin (z 14 do 4).

Powstaje pytanie, na które Autor nie odpowiada, czy zmiana ta podyktowana jest li tylko wynikiem mniejszej liczby jednostek zbadanych (54), czy też — przykładowo — wynika ona z rozbicia rodzin skazanych na skutek ich wielokrotnych pobytów w zakładzie karnym.

Problem ten byłby możliwy do rozstrzygnięcia, ale po przeprowadzeniu dodatkowych lub nowych badań.

Zauważmy, że przedstawiony tu sposób doboru próby, nie był w stanie zapewnić reprezentatywności ustaleń co do niektórych z wyróżnionych przez badacza cech.

W badaniach zwartej części zbiorowości — bez względu na to, czy wydzielona ona została spośród np. akt sądowych znajdujących się w jednym czy kilku sądach, czy też spośród wszystkich akt sądowych odpowiadających przyjętemu kryteriom — konieczne jest zwrócenie uwagi na to, aby poszukiwane przez badacza wartości cech były reprezentatywne dla analizowanego problemu badawczego. W tych samych bowiem badaniach ustalenia co do wartości pewnych cech mogą być reprezentatywne, natomiast wartości innych cech mogą być zupełnie przypadkowe (a więc niereprezentatywne).

Dyrektywa metodologiczna do badań zwartej części wyróżnionej zbiorowości, która brzmi, że im większa jest liczba jednostek poddana badaniom, tym mniejszy błąd popełnimy w przeprowadzonych uogólnieniach<sup>17</sup>, uzupełniona być musi spostrzeżeniem, że proste zwiększenie liczebności badanych jednostek (poprzez np. ich dobór dokonany na podstawie akt spraw znajdujących się nie w jednym, ale w kilku sądach) nie zawsze przyczyni się do poprawy jakości otrzymanych rezultatów<sup>18</sup>. Innymi słowy, reprezentatywność próby oceniać należy ze względu na rozmieszczenie cech w zbiorowości. W zasadzie więc o reprezentatywności można tu mówić jako o reprezentatywności ocenianej tylko w stosunku do zbiorowości recydywistów z danego okręgu, regionu, zakładu karnego itp. lub jako o reprezentatywności ocenianej w stosunku do zbiorowości wyróżnionej wg przyjętych kryteriów.

Jeżeli więc nie jest możliwe ustalenie, czy np. w wybranym do badań zakładzie karnym jednostki badania, odpowiadające przyjętemu

<sup>17</sup> Por. Z. Rogoziński, *Metody statystyczne w prawoznawstwie*, Warszawa 1976, s. 172.

<sup>18</sup> Utworzona w ten sposób próba wskazać może na występowanie interesujących badacza zjawisk, ale nie pozwoli na ocenę stopnia zniekształcenia uzyskanych rezultatów (ze względu np. na niemożliwość do określenia liczbę jednostek nietypowych „wprowadzonych” do próby).

kryteriom, stanowią dominującą część badanej zbiorowości, to nie należy uogólniać wyników takich badań na całą zbiorowość. Trzeba dodać, że omówiona tu metoda doboru jednostek pozwala na dokonywanie ich opisu liczbowego, nie wykluczając przy tym możliwości stawiania pytań o zależności między zmiennymi.

Gdyby jednak z jakichś powodów nie udało się zapewnić badaniom reprezentatywności — nie zawsze należy je dyskwalifikować. Niekiedy bowiem przyczynić się one mogą do zebrania informacji, na podstawie których będzie można wyodrębnić nowe problemy badawcze lub określić kierunek przyszłych badań o większym zasięgu i lepiej udokumentowanych<sup>19</sup>.

Ad 2) Metoda losowego doboru jednostek badania jest również wykorzystywana w badaniach nad recydywą. Metodę taką zastosowano m. in. w badaniach prowadzonych w 1974 r. w Instytucie Prawa Karnego UJ, których celem było ustalenie przyczyn wielokrotnej recydywy dorosłych<sup>20</sup>. W badaniach tych na zasadzie doboru losowego, wytypowane zostały dwie dwuosobowe grupy recydywistów odbywających karę pozbawienia wolności w jednym z następujących zakładów karnych: w Czarnem, w Nowym Wiśniczu, w Ośrodku Pracy w Słupsku<sup>21</sup>. Losowano spośród recydywistów, którzy uprzednio co najmniej trzykrotnie przebywali w jednym z zakładów w Polsce, przy czym grupę pierwszą dobrano spośród sprawców uprzednio co najmniej trzykrotnie skazanych i trzykrotnie odbywających karę pozbawienia wolności tylko za przestępstwa przeciwko mieniu, z wyłączeniem czynów o charakterze agresywnym (np. rozbojów), zaś grupę drugą — spośród sprawców uprzednio co najmniej trzykrotnie odbywających karę pozbawienia wolności, ale skazanych każdorazowo za inne przestępstwo<sup>22</sup>.

Wskazę tu na kilka kwestii, które jak sądzę, unaocznia korzyści płynące z losowego doboru do badań tychże 200 jednostek w porównaniu z badaniami, w których owe 200 jednostek byłoby dobranych do badań nielosowo.

<sup>19</sup> Por. S. Szulc, *Metody statystyczne*, Warszawa 1968, s. 669.

<sup>20</sup> Por. M. Rudnik, *Powrotność do przestępstwa — badania nad czynnikami determinującymi zjawisko*, [w:] *Powrót do przestępstwa. Zagadnienia prawne i kryminologiczne*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1979, Prace Prawnicze, z. 89, s. 75.

<sup>21</sup> Przytoczona tu metoda doboru jednostek jest więc zapewne połączeniem metody losowej z metodą doboru celowego. Brak bliższych danych w dostępnych mi źródłach nt. tych badań — a w szczególności brak informacji o powodach wyboru tych trzech zakładów spośród zakładów, w których przebywają recydywiści — zmusza do uproszczenia omawianego tu zagadnienia poprzez przyjęcie, że jednostki do tych badań dobrane zostały w drodze losowania dwustopniowego. Zob. *Kryminologia*, red. W. Świda, Warszawa 1977, s. 100.

<sup>22</sup> Rudnik, *op. cit.*, s. 76.

Po pierwsze, losowy dobór próby (bezzwrotny) zapewnia każdej jednostce badania wejście do próby z jednakowym prawdopodobieństwem. Losowanie zapobiega więc tworzeniu prób tendencyjnych, czyli takich, w których występuje przewaga określonych jednostek. Niebezpieczeństwo utworzenia próby, w skład której wejdą jednostki nietypowe, a przez to niereprezentacyjne, istnieje szczególnie wtedy, gdy losowanie jednostek następuje tylko w oparciu o jeden zakład karny, sąd itp. Sposobem uniknięcia takiego niebezpieczeństwa jest losowanie jednostek spośród umieszczonych w kilku zakładach karnych, spośród akt znajdujących się w kilku sądach itp., najlepiej również uprzednio wylosowanych do badań.

Po drugie, losowy dobór jednostek pozwala na podstawie obliczeń z próby (średnich, odchylenia standardowego, proporcji itp.) wskazać przedziały (granice), w jakich parametry te będą charakteryzowały zbiorowość, a także z wysokim prawdopodobieństwem przyjąć, że granice te nie zostaną przekroczone<sup>23</sup>.

Badania oparte na losowym doborze jednostek wskazane są szczególnie wtedy, gdy nie istnieje możliwość objęcia badaniami wszystkich recydywistów odpowiadających stawianym przez badacza wymogom (ze względu na liczebność zbiorowości, koszty badania itp.), a celem badania jest ustalenie zależności między wprowadzonymi zmiennymi w zbiorowości lub też zweryfikowanie hipotezy dotyczącej wyróżnionej populacji recydywistów.

Ad 3) W badaniach recydywy stosować można analizę określonej liczby jednostek dobranych celowo np. na podstawie poglądu eksperta, który wybiera jednostki jego zdaniem typowe z punktu widzenia realizowanego problemu badawczego. Metodę taką zastosowano w powołanych już badaniach nad 440 wielokrotnymi recydywistami<sup>24</sup>. Część spośród tej liczby, a mianowicie 60 wielokrotnych recydywistów zostało zbadanych psychiatrycznie. Do badań psychiatrycznych wybrano tych, którzy nastęrczali trudności diagnostyczne w badaniach psychologicznych i w odniesieniu do których nie rozporządzano kompletną dokumentacją z poradni zdrowia psychicznego ani szpitali psychiatrycznych<sup>25</sup>.

Dobór celowy wykazuje szereg zalet — pozwala m. in. znacznie ograniczyć liczbę jednostek badania, merytorycznie zaś pozwala skupić uwagę na kilku wybranych, a nawet na jednym aspekcie badanego zjawiska.

<sup>23</sup> Por. Szulc, *op. cit.*, s. 592.

<sup>24</sup> Patrz: s. 93, 94.

<sup>25</sup> Zob. Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych*, „Archiwum Kryminologii” 1976, t. 7, s. 15.



Jednakże analiza takich przypadków, które H. Blalock nazywa „ekstremalnymi”, nie zezwala na dokonywanie porównań (uogólniania różnic) z wynikami uzyskanymi z badań, w których próba dobrana została losowo z całą populacją, chyba że tę ostatnią ograniczymy właśnie do zbioru przypadków ekstremalnych<sup>26</sup>.

3. Rozważmy teraz, jak selekcja kryteriów doboru jednostek badania wpłynąć może na uchwycone wartości ich cech (zmiennych).

Przytoczone wcześniej przykłady pokazują, że badania recydywy opierają się niekiedy na jednostkach badania dobranych wg podobnych kryteriów. Zapewne więc i zależność między kryteriami doboru jednostek badania a przybieranymi wartościami ich cech jest następująca: wartości te będą tym bardziej zbieżne, im mniejsze będą różnice między kryteriami ich doboru.

Nie jest to wbrew pozorom problem tylko teoretyczny. W cytowanych już badaniach, prowadzonych w Instytucie Prawa Karnego UJ, nad przyczynami wielokrotnej recydywy dorosłych, skazani z grupy jednorodziejowej recydywy w zasadzie nie sprawiali większych trudności administracji więziennej. Nie dokonywali czynów o charakterze agresywnym ani samoagresywnym, nie naruszali porządku ani dyscypliny. Natomiast skazani z grupy różnorodziejowej recydywy dokonywali czynów samoagresywnych — często też otrzymywali kary dyscyplinarne<sup>27</sup>.

Uchwycona tu wyraźna różnica w zachowaniu sprawców z grupy recydywy jednorodziejowej w porównaniu z zachowaniem sprawców z grupy różnorodziejowej wskazuje, iż wyniki badań uzyskane w toku analizy określonej grupy recydywistów mogą być „zniekształcone” poprzez włączenie do badań jednostek spoza grupy badanej. Zniekształcenie to będzie tym silniejsze, im ogólniej będą sprecyzowane kryteria badania i im mniejsza będzie grupa badana. Z tych powodów dane uzyskane w badaniach nad poszczególnymi grupami recydywistów obarczone mogą być pewnym błędem. Poprzez dobór kryteriów badania i liczebność jednostek badania należy więc dążyć do tego, żeby błąd ten był możliwie najmniejszy i by mógł być zredukowany tak dalece, aby mógł zostać — jako nieistotny — pominięty.

Nie można jednak wykluczyć sytuacji, gdy kryteria doboru jednostek badania schodzić będą na plan dalszy wobec pewnych cech badanych jednostek, które przybierać będą wartości zbliżone lub nawet

<sup>26</sup> H. Blalock, *Statystyka dla socjologów*, Warszawa 1977, s. 459.

<sup>27</sup> Rudnik, *op. cit.*, s. 84.

jednakowe. Chodzić tu może np. o badania osobowości recydywistów, poziomu ich agresywności itp.<sup>28</sup>

I chyba tylko o takich badaniach można mówić, że przyczyniają się one do wyjaśniania problematyki recydywy w ogóle — większość innych badań dotyczyć może tylko wybranych aspektów powrotności do przestępstwa<sup>29</sup>.

4. Tych kilka uwag, dotyczących warunków reprezentatywności badań nad recydywą w kontekście doboru jednostek do takich badań, pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1) W zasadzie żadne badanie empiryczne recydywy nie jest w stanie dać całościowego obrazu tego zjawiska. Dlatego podjęcie badań nad wybranym aspektem recydywy winno być poprzedzone sformulowaniem i przestrzeganiem ograniczeń, które wskazywałyby, jak daleko wolno posunąć wnioskowanie, a gdzie zaczynają się wnioski wątpliwe<sup>30</sup>. Innymi słowy, konieczne jest dokonanie oceny możliwego zakresu wnioskowania z otrzymanych rezultatów. Ocena taka uwzględnić musi kryteria doboru jednostek badania, rozmiary zbiorowości badanej, liczbę jednostek wytypowanych do badań, zastosowaną metodę ich doboru, a także wyróżnione cechy (zmienne).

2) Jeżeli sformułowane twierdzenia dotyczyć mają tylko wybranych do badań jednostek, wówczas ich liczebność — przy danych kryteriach doboru — ustalona być może z pominięciem zasad doboru reprezentatywnego. Natomiast, jeżeli sformułowane twierdzenia mają być uogólniane poza zbadany krąg jednostek, muszą być one reprezentatywne dla zbiorowości, z której zostały dobrane (lub wylosowane).

3) Oceniając dotychczasowy stan badań nad recydywą, należy zwrócić uwagę na to, by nie podejmować badań niereprezentatywnych, zaś reprezentatywność badań określać w stosunku do każdej z wyróżnionych cech z osobna.

4) Badania częściowe, mające walor reprezentatywności, dają możliwość uogólniania otrzymanych twierdzeń z przebadanej grupy na całą zbiorowość, a powtórzone wg tych samych kryteriów po pewnym okre-

<sup>28</sup> Zob. M. Kosewski, *Niektóre zagadnienia teoretyczne z problematyki zachowania przestępczego i zachowania agresywnego*, Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny" 1973, nr 3, s. 58, 59.

<sup>29</sup> W badaniach empirycznych recydywy często pożądane będzie porównywanie otrzymanych wyników badań z wynikami badań grupy kontrolnej po to, aby stwierdzić, czy wykryte prawidłowości nie są nie istotne dla analizowanego problemu badawczego. Zasady doboru jednostek do grupy kontrolnej — to zagadnienie wymagające oddzielnego opracowania, dlatego tu zostanie pominięte.

<sup>30</sup> Por. Szulc, *op. cit.*, s. 669.

sie czasu, pozwalają uchwycić dynamikę wybranego aspektu powrotności do przestępstwa.

5) Porównywanie wyników z różnorodnych, lecz reprezentatywnych badań recydywy umożliwia sprawdzenie, jak zmieniają się ustalone wartości cech (zmiennych) w zależności od przyjętych kryteriów doboru jednostek badania. Przeprowadzone porównania obejmować mogą wszystkie cechy badanych jednostek lub tylko niektóre z nich<sup>31</sup>. Ich celem powinno być wskazanie tych aspektów recydywy, które wymagają pogłębionej analizy, dodatkowych badań służących wyjaśnieniu zauważonych różnic (jeżeli nie da się ich wyjaśnić na podstawie dostępnych danych) lub pominięcia w badaniach tych problemów, które można uzyskać za wyjaśnione, czyli zapobieganie podejmowaniu badań obracających się wokół zbyt wielu problemów i przez to niedostatecznie szczegółowo opracowanych.

6) Ponieważ nie można wskazać dla każdego badań z osobna (poza badaniami całościowymi) takiej liczby jednostek badania, która zapewniłaby reprezentatywne rezultaty dla realizowanego tematu badawczego, a także ponieważ nie jest możliwe precyzyjne określenie wpływu jednostek „nietypowych” na otrzymane rezultaty, konieczne jest uwzględnienie w procesie interpretacji, wytworzonego wymienionymi tu przyczynami, „marginesu nieścisłości” otrzymanych rezultatów badawczych.

Postulowana tu rozważa metodologiczna w zakresie doboru kryteriów, na podstawie których włączane będą jednostki do badań, jak i w zakresie ustalania ich liczby jest niezbędna, ponieważ zmuszeni jesteśmy ze względów merytorycznych, a często nawet i technicznych, traktować zbiorowość recydywistów jako populację wyróżnioną w ramach całej populacji przestępczej, i ponieważ dążymy do tego, aby wiedza na temat powrotów do przestępstwa gromadzona była w sposób wolny od przypadkowości, a więc poddający się późniejszym zabiegom jej uzupełniania i systematyzowania<sup>32</sup>.

Uzupełnianie i systematyzowanie wiedzy o sprawcach recydywistach może być osiągnięte wtedy, gdy badania nie ograniczą się — jak to się

<sup>31</sup> Dokonywanie zestawień porównawczych ułatwi poprzedzenie publikowanych rezultatów wyraźnym wskazaniem kryteriów doboru jednostek badania wraz z uzasadnieniem oparcia się na takich, a nie innych kryteriach, informacją o rozmiarach zbiorowości odpowiadającej założonym kryteriom badania, danymi o liczbie grupy badanej, metodami doboru jednostek badania, niekiedy zaś (w przypadku badań cząstkowych) publikowane wyniki badań zawierać winny ocenę reprezentatywności badanych jednostek.

<sup>32</sup> Por. K. Buchała, *Zasady karania recydywistów w polskim prawie karnym*, [w:] *Powrót do przestępstwa. Zagadnienia prawne i kryminologiczne*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1979, Prace Prawnicze, z. 89, s. 26.

nieraz spotyka — do analiz wieku, stanu cywilnego, rodzaju popełnionych przestępstw, ale poszukiwać będą przyczyn wpływających na ustalone wartości cech, a także na występujące zależności między nimi.

Katedra Prawa Karnego  
Zakład Prawa Karnego  
Materialnego

*Krzysztof Indecki*

#### ZUR METHODE DER PROBEWAHL BEI UNTERSUCHUNGEN DES RÜCKFALLS

Die Problematik des Rückfalls ist oft Gegenstand empirischer Untersuchungen. Dabei stützt man sich jedoch auf zahlenmäßig verschiedene Untersuchungsproben und, darüber hinaus, werden der Auswahl von Proben ungleiche Kriterien zugrunde gelegt. Diese Unterschiedlichkeiten ergeben sich vor allem aus dem Umstand, daß, theoretisch betrachtet, viele Definitionen des Rückfalls — je nach den Erfordernissen der jeweiligen Untersuchung — gebildet werden können. Das zieht jeweils eine Umfangsänderung des Begriffs „Rückfall“ nach sich, was wiederum eine Umfangsänderung der untersuchten Erscheinung zur Folge hat. Die von den Untersuchenden verwendeten unterschiedlichen Auswahlkriterien in Bezug auf die Untersuchungseinheiten erschweren in bedeutendem Grade eine synthetisierende Erfassung der Resultate einzelner Untersuchungen.

In Anlehnung an manche von den in letzter Zeit in Polen durchgeführten empirischen Untersuchungen der wiederholten Begehung von Straftaten erörtert der Verfasser das Problem der Einflußnahme der Probewahlmethode und der Selektion von Kriterien bei Auswahl der Untersuchungseinheiten auf die Möglichkeit der Verallgemeinerung der Ergebnisse, die bei einzelnen, voneinander unabhängig durchgeführten Untersuchungen gewonnen werden.

Den Gegenstand der Erörterungen bilden daher Bedingungen, die erfüllt werden sollten, damit die Untersuchungen des Rückfalls einen repräsentativen — jeweils durch die angewandten Wahlkriterien der Untersuchungseinheiten bedingten — Charakter haben können. Der Verfasser zieht folgende Fälle in Betracht: die Untersuchungen umfassen alle den Bestand der gewählten Gesamtheit bildenden Einheiten; die Probe bildet einen ausgesonderten homogenen Teil einer Gesamtheit; die Probe wurde auf dem Wege der Losung gewählt; die Probewahl berücksichtigte die Zielstellung.

Als Ergebnis der Erwägungen sind in der Abhandlung eine Reihe von Grundsätzen formuliert, deren Berücksichtigung eine Vervollständigung und Systematisierung der Kenntnisse über die Erscheinungen des Rückfalls in bedeutendem Grade erleichtern könnte.